**Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny 2003 r.**

Maryja i misja Kościoła w Roku Różańca

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Od samego początku powierzyłem swój pontyfikat szczególnej opiece Maryi. Później wielokrotnie wzywałem całą wspólnotę wierzących do przeżywania na nowo doświadczenia Wieczernika, gdzie uczniowie „trwali jednomyślnie na modlitwie (...) z Maryją, Matką Jezusa (Dz 1, 14). Już w pierwszej encyklice *Redemptor hominis* napisałem, że tylko w klimacie żarliwej modlitwy możemy otrzymać „zstępującego na nas Ducha Świętego (por. Dz 1, 8) i staniemy się świadkami Chrystusa „aż po krańce ziemi” (*tamże*), podobnie jak ci, którzy z Wieczernika jerozolimskiego wyszli w dniu Pięćdziesiątnicy” (n. 22). Kościół coraz bardziej uświadamia sobie, że jest „matką”, na wzór Maryi. Jest on „jakby kołyską – jak pisałem w bulli *Incarnationis mysterium* z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 – w której Maryja składa Jezusa, aby wszystkie narody mogły Go wielbić i kontemplować” (n. 11). Tą duchową i misyjną drogą Kościół pragnie iść dalej zawsze pod opieką Najświętszej Maryi Panny, Gwiazdy nowej ewangelizacji, promiennej Jutrzenki i niezawodnej Przewodniczki na naszej drodze (por. *Novo millennio ineunte*, 58).

**Maryja a misja Kościoła w Roku Różańca**

2. W październiku ubiegłego roku, rozpoczynając 25. rok mej posługi Piotrowej, ogłosiłem – by niejako przedłużyć duchowy klimat Roku Jubileuszowego – specjalny Rok poświęcony odkrywaniu na nowo modlitwy różańcowej, tak bardzo drogiej tradycji chrześcijańskiej; Rok, przeżywany pod okiem Tej, która zgodnie z tajemnym planem Boga poprzez swoje „tak” przyczyniła się do zbawienia ludzkości, a z nieba nadal czuwa nad tymi, którzy do Niej się uciekają, zwłaszcza w trudnych chwilach życia. Pragnę, aby Rok Różańca stał się dla wiernych wszystkich kontynentów okazją sprzyjającą zgłębianiu sensu powołania chrześcijańskiego. Ucząc się od Dziewicy i naśladując Jej przykład, każda wspólnota będzie mogła lepiej ukazać swój wymiar „kontemplacyjny” i „misyjny”.

Światowy Dzień Misyjny, który przypada właśnie na koniec tego specjalnego roku maryjnego, jeżeli zostanie należycie przygotowany, będzie mógł pobudzić wspólnotę Kościoła do bardziej wielkodusznego pełnienia tego zadania. Zwracanie się z ufnością do Maryi przez codzienne odmawianie różańca i rozważanie tajemnic życia Chrystusa będzie wyraźnie przypominać, że misja Kościoła musi być wspierana przede wszystkim modlitwą. Postawa „słuchania”, do jakiej skłania modlitwa różańcowa, zbliża wiernych do Maryi, która „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 19). Wielokrotna medytacja słowa Bożego uczy obcowania „z Panem Jezusem poprzez – można by powiedzieć – Serce Jego Matki” (*Rosarium Virginis Mariae*, 2).

**Kościół bardziej kontemplacyjny: kontemplacja oblicza Chrystusa**

3. *Cum Maria contemplemur Christi vultum!* Często powracają mi na myśl te słowa: wraz z Maryją kontemplować „oblicze” Chrystusa. Mówiąc o „obliczu” Chrystusa, mamy na myśli Jego rysy ludzkie, w których przejawia się blask wiecznej chwały Jednorodzonego Syna Ojca (por. J l, 14). „Chwała Bóstwa rozświetla oblicze Chrystusa” (*Rosarium Virginis Mariae*, 21). Kontemplacja oblicza Chrystusa skłania do głębokiego i angażującego poznawania Jego tajemnicy. Kontemplacja Jezusa oczyma wiary prowadzi do zagłębienia się w tajemnicy Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Jezus mówi: „Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca” (J 14, 9). Przez modlitwę różańcową postępujemy tą mistyczną drogą „w towarzystwie i w szkole Jego Najświętszej Matki” (*Rosarium Virginis Mariae*, 3). Co więcej, Maryja staje się naszą Nauczycielką i Przewodniczką. Dzięki działaniu Ducha Świętego pomaga nam uzyskać ową „spokojną odwagę”, która rodzi zdolność przekazywania innym doświadczenia Jezusa i nadziei, ożywiającej wierzących (por. *Redemptoris missio*, 24).

Patrzmy zawsze na Maryję, niedościgniony wzór! W Jej Sercu wszystkie słowa Ewangelii znajdują nadzwyczajny odzew. Maryja jest kontemplacyjną „pamięcią” Kościoła, który żyje pragnieniem ściślejszego zjednoczenia się ze swym Oblubieńcem, by w większym stopniu oddziaływać na społeczeństwo. Jak postępować wobec wielkich problemów, niezawinionego cierpienia, niesprawiedliwości wyrządzanych z zuchwałą arogancją? W szkole Maryi, która jest naszą Matką, wierzący uczą się rozpoznawać w pozornym „milczeniu Boga” słowo, które rozbrzmiewa w ciszy dla naszego zbawienia.

**Kościół bardziej święty: naśladowanie i umiłowanie oblicza Chrystusa**

4. Wszyscy wierzący powołani są na mocy chrztu do świętości. Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* podkreśla, że powszechne powołanie do świętości polega na wezwaniu wszystkich do doskonałej miłości. Świętość i misja są nierozdzielnymi aspektami powołania każdego ochrzczonego. Zadanie, by stawać się coraz bardziej świętymi, jest ściśle złączone z obowiązkiem szerzenia orędzia zbawienia. „Każdy wierny – przypominałem w *Redemptoris missio* – powołany jest do świętości i do działalności misyjnej” (n. 90). Kontemplowanie tajemnic różańca zachęca wiernego, by szedł za Chrystusem i tak dalece dzielił z Nim życie, by mógł powiedzieć za św. Pawłem: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Jeżeli wszystkie tajemnice różańca są ważną szkołą świętości i ewangelizacji, tajemnice światła uwydatniają szczególne aspekty naszego życia Ewangelią.

Chrzest Jezusa w Jordanie przypomina, że każdy ochrzczony został wybrany, aby stał się w Chrystusie „synem w Synu” (por. Ef l,5; por. *Gaudium et spes*, 22). Podczas wesela w Kanie Maryja zachęca do posłusznego słuchania słowa Pana: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Głoszenie Królestwa oraz wezwanie do nawrócenia to wyraźne polecenie dla wszystkich, aby weszli na drogę świętości. W przemienieniu Jezusa ochrzczony doświadcza oczekującej go radości. Rozważając ustanowienie Eucharystii, powraca nieustannie do Wieczernika, gdzie Boski Nauczyciel pozostawił swoim uczniom najcenniejszy skarb: samego siebie w Sakramencie Ołtarza.

Słowa, które Dziewica wypowiada w Kanie, stanowią niejako maryjne tło wszystkich tajemnic światła. Głoszenie bliskiego Królestwa, wezwanie do nawrócenia i do miłosierdzia, przemienienie na górze Tabor i ustanowienie Eucharystii znajdują bowiem w Sercu Maryi szczególny odzew. Maryja niezmiennie wpatruje się w Chrystusa, zachowuje niczym skarb każde Jego słowo i pokazuje nam wszystkim, jak być autentycznymi uczniami Jej Syna.

**Kościół bardziej misyjny: ukazywanie oblicza Chrystusa**

5. W żadnej epoce Kościół nie miał tak wielu możliwości głoszenia Jezusa, jakie istnieją obecnie dzięki rozwojowi środków społecznego przekazu. Właśnie dlatego musi dziś ukazywać oblicze swego Oblubieńca poprzez bardziej widoczne świadectwo świętości. Wie on, że w tym niełatwym zadaniu wspiera go Maryja. Od Niej „uczy się” być „dziewicą”, całkowicie oddaną swojemu Oblubieńcowi Jezusowi Chrystusowi, i „matką” licznych dzieci, które rodzi do nieśmiertelnego życia.

Pod uważnym spojrzeniem Matki wspólnota Kościoła rozwija się jak rodzina, ożywiana przemożnym wylaniem Ducha Świętego, i gotowa podjąć wyzwania nowej ewangelizacji, kontempluje miłosierne oblicze Jezusa w braciach, zwłaszcza ubogich i potrzebujących, w tych, którzy są daleko od wiary i od Ewangelii. W szczególności Kościół nie boi się głośno mówić światu, że Chrystus jest „Drogą, Prawdą i Życiem” (por. J 14,6); nie obawia się głosić z radością, że „„dobra nowina” (...) ma swe centrum, a nawet całą swoją treść w Osobie Chrystusa, Słowa, które stało się ciałem, jedynego Zbawiciela świata” (*Rosarium Virginis Mariae*, 20).

Koniecznie trzeba przygotować kompetentnych i świętych ewangelizatorów; należy dołożyć starań, by nie osłabł zapał w apostołach, szczególnie w pełnieniu misji *ad gentes*. Różaniec, jeżeli w pełni odkryje się i doceni jego wartość, stanowi zwyczajną i zarazem skuteczną pomoc duchową i pedagogiczną w formowaniu Ludu Bożego do pracy na rozległym polu działalności apostolskiej.

**Konkretne zadanie**

6. Zadanie pobudzania aktywności misyjnej nadal winno być poważnym i konsekwentnie wypełnianym obowiązkiem każdego ochrzczonego i każdej wspólnoty kościelnej. Szczególniejszą i sobie właściwą rolę mają do spełnienia w tym zakresie oczywiście Papieskie Dzieła Misyjne, którym dziękuję za dotychczasową wielkoduszną pracę. Chciałbym zachęcić wszystkich do gorliwszego odmawiania różańca świętego, tak indywidualnie, jak i we wspólnocie, aby wyjednać u Pana łaski, których Kościół i ludzkość szczególnie potrzebują.

Zachęcam dosłownie wszystkich: dzieci i dorosłych, młodzież i osoby w podeszłym wieku, rodziny, parafie i wspólnoty zakonne. Wśród licznych intencji nie chciałbym pominąć sprawy pokoju. Wojna i niesprawiedliwość mają swe źródło w „podzielonym” sercu. „Kto przyswaja sobie misterium Chrystusa – a różaniec właśnie do tego prowadzi – dowiaduje się, na czym polega sekret pokoju, i przyjmuje to jako życiowy projekt” (*Rosarium Virginis Mariae*, 40). Jeżeli różaniec będzie wyznaczał rytm naszego życia, stanie się szczególnie skutecznym narzędziem budowania pokoju w sercach ludzi, w rodzinach i między narodami. Razem z Maryją możemy otrzymać wszystko od Jej Syna Jezusa. Wspierani przez Maryję, nie zawahamy się wielkodusznie poświęcić się głoszeniu orędzia Ewangelii aż po najdalsze krańce ziemi. Z tymi uczuciami z serca wam błogosławię.

Watykan, 12 stycznia 2003 r., w święto Chrztu Pańskiego

*L’Osservatore Romano*, Wydanie polskie 4(2003)26-28.